

REDAKCJA I AD BIAŁY! RYBEK KOŚCISZEKI Koste P.K.O. 4 Ceny ogłoszeń...

Dziennik Białostocki



Wścig zbrojeń trwa na całym świecie. Znajdziemy środki na zwiększenie naszej obronności! Doniosłe przemówienie ministra gen. Kasprzyckiego

Świat się zbroi. Polska pozostaje daleko w tyle... Wydatki wojskowe w 1935 wyniosły 8 miliardów i 200 milionów rubli...

tworzonej atmosferze zbrojeń niezbędne nie stanie w krótkim czasie wyłączenie dalszych środków stworzenia na szel obronnych... Budżet ministerstwa komunikacji... Budżet ministerstwa poczty i telegrafów...

Posel belgijski opuścił Polskę



Posel Jaques d'Avignon opuścił w dniu wczorajszym po 4-letnim pobycie w Polsce placówkę dyplomatyczną Belgji w Warszawie...

Mowa ministra spraw wojskowych



My żołnierze Polski Niepodległej czujemy się skrzepieni duchowo, amocni... Wola Marszałka postawiła na czele naszych szeregów gen. Rydza Smiętego...

Częstochowa słynniejsza niż Lourdes. Milion pielgrzymów rocznie odwiedza Jasną Górę!

Nie się w Polsce nie zmieniło ogółem 500 lat pod względem techniki pielgrzymstwa... Do samej Częstochowy przychodzi przeszło 1 milion. Jest to rekord światowy...

Samolot tańszy od samochodu. Cena 5.500 zł dla wszystkich -- na raty!

Doświadczone warsztaty lotnicze w Warszawie wyprodukowały nowy typ samolotu RWD-16... Nowy samolot jest dolnopłatem o rozpiętości skrzydeł 11,8 mtr...

Błędem dawniej Rzeczypospolitej był stosunek nierozumny do własnej siły zbrojnej. Katastrofa i niewola są płacili naród za to kalektawo budowy państwa...

Inny dziś widzimy obraz rzeczy. Marszałek Piłsudski bowiem przeorał ducha i sumienie polskie. Nie z obroną zatem budżetu wyrażało w występie, lecz chęć dać wyraz uczuciom...

Rozwiązanie Str. Narodowego na Śląsku

(S) Władze województwa Śląskiego rozwiązały z dniem wczorajszym zawieszoną już w działalności organizację Stronnictwa Narodowego na Śląsku...

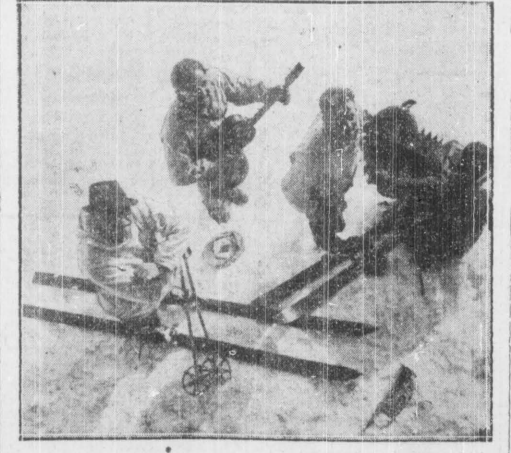
2 katastrofy na Pomorzu. Samochód spał z mostu do rzeki

Na drodze, wiedząc że Stare Kiszewo do Kościerzyny samochód ciężarowy brawura pomorskiego, kierowany przez szofera Grygera, z niewytłumaczonych przyczyn naleciał na przydrożne drzewo...

Napad bandycki na senatora Boraha. Sprawczyniami 2 kobiety

WASZYNGTON, 20. Znanego polityka amerykańskiego senatora Boraha padł ofiarą napadu... Napadły go dwie kobiety przebrane za mężczyzn, które zażądały pieniędzy...

Koncert na wysokości 3.000 mtr.



Wydziałka oświadczyła ograniczoną, która po zakończeniu Olimpiady przybyła na najwyższy szczyt w Alnach niemieckich Zugspitze (2963 mtr.)...

Polacy w niewoli włoskiej opowiadają o swoich przejściach

warszawskim. Nosi płócienna kurtka, spodnie sportowe i żółte buty. Na ramieniu znak Czerwonego Krzyża... Tadeusz Medyński, ur. w r. 1910 w Warszawie, dziennikarz, ubrany podobnie jak jego towarzysze...

Jak pracują koleje

Mowa min. Ulrycha w Sejmie

Wczoraj obrad nad budżetem komunikacji w Sejmie minister



Wczoraj w Sejmie odbyła się sesja poświęcona budżetowi komunikacji w roku 1936. Wzrostła ona o 150 milionów złotych, co jest wynikiem zwiększenia wydatków na budowę linii kolejowych i modernizację sieci. Minister Ulrych przedstawił sprawozdanie o działalności kolejnictwa w poprzednim roku, które zakończył się sukcesem mimo trudnych warunków gospodarczych.

140 milionów na inwestycje
Ze środków pozabudżetowych przewidziano na inwestycje kolejowe 60.000.000 zł., na inwestycje drogowe 35.225.000 zł., na inwestycje wodne 8.500.000 zł. Pozatem jest zamierzony wykonać w ramach kredytowych inwestycji robot kolejowych do wysokości 15 milionów zł., drogowych do wysokości 15 milionów zł. i wodnych na 3.500.000 zł.

Ważnym elementem jest program kolejowych robot inwestycyjnych na okres pięcioletni przedwidziany w budżecie na rok 1936. W tym zakresie przewidziano: 1) wykonanie budowy trzech nowych linii kolejowych, rozpoczętych w ubiegłym roku, a mianowicie: linii Siepe - Toruń, Siepe - Bródzina i Zgorzele - Wyszków, o łącznej długości około 170 km, w zakresie niezbędnym do otwarcia jeszcze w roku bieżącym ruchu samochodowego.

Do 31 lipca zarobki w górniczym bez zmian
Wczoraj rozpoczęto się w Katowicach zwołanie w wniosek związku zawodowego, posiadanie komisji pojednawczej, arbitrażowej w sprawie obniżki zarobków w górnictwie węgelnym o 15 procent, a w koksowniach o 25 procent, oraz w sprawie pogodzenia różnicy między zarobkami w rewersie południowym a zarobkami w rewersie centralnym o dalsze 3 procent.

Zajścia komunistyczne w Pradze czeskiej
Policja aresztowała 50 osób
PRAGA, 20.2. — Wczoraj wieczerem komunistki zorganizowały na placu Křištofa Wielkiego zgromadzenie bezrobotnych. Policja przy pomocy pałek gumiowych usiłowała rozproszyć tłum, lecz wkrótce tworzyły się nowe grupy. W końcu zamknięto wszystkie ulice, wiodące na plac. Aresztowano przeszło 50 osób, w tym wiele kobiet.

Po raz 6-ty uratował człowieka
W Skórczu pod Starogardem ślizgał się na stwie 2 chłopców. Nagle łódź zatopiła i jeden z chłopców wniósł do wody. Przechodzący Ludwik Friedrich ratując się na pomoc i uratował tonącego. P. Friedrich wrócił w styczniu b. r. w podobnych okolicznościach z dzieckiem, jest to więc o dziecku, które dzieckiem jego odważyło unieść śmiertel.

DEWIZY
Węgry 10,15; Holandia 300,00; Londyn 26,14; Nowy Jork 124,10; Jedna czeska; Nowy Jork 1,40; Dolar 1,24; Półt. 0,60; Ost. 12,40; Paryż 30,01; Francja 21,97; Szwajcaria 170,25; Szwajcaria 134,85; Norwegia 230,00

PAPIERY PROCENTOWE
W. proc. 5,50; stałobieżność 50 (100 dol.) 42,50 (w proc.); 4 proc. dwuletni pod przebiegiem dostawca 53,50; 5 proc. konwersyjna 6,00 (dwuletni); 6 proc. 49,50; 5 proc. 49,50; 6 proc. 49,50; 7 proc. 49,50; 5 proc. 49,50; 6 proc. 49,50; 7 proc. 49,50

Wicemarszałek Seimu Byrka na czele komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych

W związku z uchwałą Rady ministrów w sprawie powołania komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych, prezes Rady ministrów, mianował p. dr. Wł. Byrkę przewodniczącym powyższej komisji.

W najbliższym czasie zostaną również mianowani członkowie tej komisji oraz ustalona zostanie przez komisję Ekonomiczną Ministrów lista przedsiębiorstw, przeznaczonych w pierwszym kolejności do badania przez komisję.

Zadania komisji zostały ustalone jak następuje:
a) zbadanie przedsiębiorstw państwowych z punktu widzenia ich

Bank Polski płaci 8 proc. dywidendy

Wczoraj odbyło się doroczne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku p. Adama Koca. W zebraniu wzięło udział 106 akcjonariuszy, reprezentujących 523.050 akcji.

Bank Polski płaci 8 proc. dywidendy Obniżenie kapitału zakładowego do 100.000.000 zł.

Wobec tego zmienia statutowy. W kap. zakładowym Banku została obniżona z 150 mil. zł. do 100 mil. zł. drożo odkupu od Skarbu Państwa akcji II emisji po kursie 150 zł. za akcje wartości nominalnej 100 zł. Fundusz zapasowy obniżony będzie o 25 mil. zł.

Przyzniesienie należy, że początkowo kapitał Banku wynosił 100 mil. zł., a podwyższony został dopiero w 1927 r. do 150 mil. zł. po zaciągnięciu przez Państwo 5 proc. pożyczki stabilizacyjnej. Wówczas do Skarbu, pragnąc aby Bank posiadał jak największą rezerwę kruszcową - dewizową, wpłacił Bankowi, w tytułach z pożyczki 75 mil. zł. w walucie obcych.

Wobec wako zgromadzenia akcjonariuszów dokonano wyboru nowych członków rady, do której weszli pp.: Bron Henryk, Chłapowski, Mieczysław, Morawski Kajetan, Chirzanowski Stanisław, Rapacki Marjan, Straszewski Henryk, Zaleski August i Zychewski Józef, oraz jako zastępcy pp.: W. Demby, E. Natanson i A. Cisewski, a do komisji rewizyjnej pp.: J. Kucharski, A. Ogiński, L. Skuński, W. Sydltz i W. Heinrich.

Stosunek procentowy kapitału zakładowego Banku do sumy bilansowej wynosiło 8 proc., gdy np. w Banku Francuskim - 0,2 proc., w Belgickim - 0,5 proc., w Holenderskim - 2 proc., w Austrackim - 3 proc. i w Banku Rzeszy nieco ponad 1 proc.

Obniżenie kapitału zakładowego pozwoli Bankowi w przyszłości, przy głębszych szerszych, na powiększenie rezerwy. Anulowanie tranżacji zawartych w 1927 r. i otrzymanie od Banku gotówki 75 mil. zł. daje Skarbowi Państwa możliwość uzyskania środków płynnych co ma donieść znaczenie, zwłaszcza w obecnym momencie, kiedy Skarb, zdążając do osiągnięcia równowagi budżetowej, musi posiadać pewne minimum środków obrotowych.

Należy podkreślić, że obniżenie kapitału zakładowego w nikłym stopniu nie na zmniejszy działalności banku.

Skolniczo czeskie w Polsce rozwiną się swobodnie

MORAWSKA OSTRAWA, 20.2. Prasa czeska ogłasza informację Czeskiej Agencji urzędowej z Warszawy, iż w czasie osamotnionego walko zgromadzenia czeskiej macierzy szkolnej w Morawoszczu na Wołyniu decyzyjnie stwierdził wielki wzrost czeskiego szkolnictwa na tamtejszym terenie.

Czeska macierz buduje szkołę czeska w Łucku i szereg innych szkół po koloniach. Czeska macierz postanowiła stworzyć na Wołyniu wozorwa

KROLEWIEC. — Wyrokami sądu z Pólki w okolicy zostało oskarżonych na grzywny za nieopłacenie dalszej do litewskich szkół powszechnych i szesnastu w domu.

MOR. OSTRAWA. — Projektorzy czeska w Morawoszczu Ostrawie opracowują akt oskarżenia przeciwko Polakom, którym w innym trybie przedano dom polski, „Polonia” w Czeskim Cieszymi. Wszystkie oskarżenia pozostają w tajemnicy.

MESEK. — Syndikat kolejarzy wydał rozkaz rozpoczęcia strajku przez 5000 pracowników kolejowych.

ATENY. — Pracownicy tramwajowi przy

250 uczestników narady gospodarczej

Przygotowana narada gospodarczej, która zwołuje premier Kościelkowski na dn. 25 i 29 lutego, a 26 i 27 marca b. r., znajdują się już na ukończeniu. Program narady został już ustalony.

Obrady otwarte zostaną dnia 28 lutego r. b. o godz. 10 rano w sali Prezydium Rady Ministrów. Pierwszego dnia narady przewidziane są przemówienia: min. skarbu inż. E. Kwiatkowskiego, który przedwzięty będzie naradzie oraz przemówienie min. rolnictwa J. Pomianowskiego i min. przemysłu i handlu dr. R. Góreckiego.

Popołudniu tegoż dnia zabiorą głos przedstawiciele życia gospodarczego: prezes Zw. Izb Przemysłowców, inż. Czesław Klarnier, prezes Zw. Izb i Organizacji Rolniczych Kajetan Morawski, prezes Zw. Izb Rzemieślniczych, poseł Antoni Sнопczyński, oraz prezes Zw. Banków w Polsce, Wacław Fajans.

Następnego dnia obrady prowadzone będą w czterech komisjach, gdzie wygłoszone będą referaty przedstawicieli życia gospodarczego i referaty przedstawicieli rządu.

Niedziela, dn. 1 marca r. b. poświęcona będzie ustaleniu redakcji wniosków komisji, wczorasznie uczestnicy narady weźmą udział w herbacie, wydanej w sali Prezydium Rady Ministrów z okazji Narady Gospodarczej przez p. prezydenta.

Dn. 2 marca r. b. odbędzie się zgromadzenie plenarne, na którym przewodniczący poszczególnych komisji złożą sprawozdania. Zgromadzenie to przyjmie rezolucje opracowane przez komisje, poczem nastąpi zamknięcie obrad.

Konferencja amb. Wysockiego z Mussolinim

Ambasador Rzplitej przy Królestwie Włoch wyjechał do Warszawy. Wczoraj ambasador Wysocki wyjechał do Warszawy.

Przed nominacją wicemin. Switalskiego

Nominacja dotychczasowego prezesa Izby skarbowej w Poznaniu, dr. Ferdynanda Switalskiego, na stanowisko w.-ministra skarbu, spodziewana jest jeszcze w tym tygodniu.

W niedziele p. Switalski wyjechał na już do Warszawy, skąd jednak przez 6 tygodni będzie dojeżdżał do Poznania dla uregulowania spraw służbowych.

Zgon męczennika za wolność Po dwakroć katowany przez Moskali w Powstaniu styczniowym

Jeśli o weteranach 1863 r. gdzieś napisano, że są oni jak żywe relikwie narodu, to może te słowa należy przeczytać w Warszawie w 94-tych roku życia k. p. weteran, Michał Krzysztofiak, którego biedne, skatowane przez Moskali ciało stanowiło jedną z najwzruszających takich relikwii.

Po dwakroć podczas powstania styczniowego padł on aresztarowany, trzy razy zginął, w końcu dostał się do niewoli i wrócił do domu. W 1900 roku w Warszawie w 94-tych roku życia k. p. weteran, Michał Krzysztofiak, którego biedne, skatowane przez Moskali ciało stanowiło jedną z najwzruszających takich relikwii.

Nowy rząd w Hiszpani Licwica obejmuje władzę

PARYŻ, 20.2. Pod wpływem sytuacji wytworzonej przez zwycięstwo lewicę w wyborach do kortsorów, rząd Walladrasa postawiono w kwestii przed nową powściągnięciem woli nie czekać do zebrania się nowej Izby i wczoraj popołudniu podjął się do dyktowania.

Prezydent Zamora przyjął dymisję i równocześnie nie utworzenia nowego gabinetu powierzył przywódce lewicy republikanizacji, b. premierowi Azana. Niepokój budzą zapowiedzenia na dalsze wielkie masówki komunistyczne, oraz głoszące we zbliżeniu 15. mil. milki robotniczej.

W Saragossie sytuacja jest coraz groźniejsza. Wskutek proklamowania tam strajku powszechnego, wszyscy sklepy są zamknięte, a dowódcy żywności do miasta ustąpił, (Z.)

Wicemarszałek Seimu Byrka na czele komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych

W związku z uchwałą Rady ministrów w sprawie powołania komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych, prezes Rady ministrów, mianował p. dr. Wł. Byrkę przewodniczącym powyższej komisji.

Bank Polski płaci 8 proc. dywidendy Obniżenie kapitału zakładowego do 100.000.000 zł.

Wobec tego zmienia statutowy. W kap. zakładowym Banku została obniżona z 150 mil. zł. do 100 mil. zł. drożo odkupu od Skarbu Państwa akcji II emisji po kursie 150 zł. za akcje wartości nominalnej 100 zł. Fundusz zapasowy obniżony będzie o 25 mil. zł.

Obniżenie kapitału zakładowego pozwoli Bankowi w przyszłości, przy głębszych szerszych, na powiększenie rezerwy. Anulowanie tranżacji zawartych w 1927 r. i otrzymanie od Banku gotówki 75 mil. zł. daje Skarbowi Państwa możliwość uzyskania środków płynnych co ma donieść znaczenie, zwłaszcza w obecnym momencie, kiedy Skarb, zdążając do osiągnięcia równowagi budżetowej, musi posiadać pewne minimum środków obrotowych.

Kraków buduje kolej elektryczną do Wieliczki

Ze względu na duże znaczenie zagadnień elektryfikacyjnych Ziemi Krakowskiej, Izba przemysłowa - handlowa w Krakowie powołała do życia specjalną Komisję energetyczną - elektryfikacyjną.

Skolniczo czeskie w Polsce rozwiną się swobodnie

MORAWSKA OSTRAWA, 20.2. Prasa czeska ogłasza informację Czeskiej Agencji urzędowej z Warszawy, iż w czasie osamotnionego walko zgromadzenia czeskiej macierzy szkolnej w Morawoszczu na Wołyniu decyzyjnie stwierdził wielki wzrost czeskiego szkolnictwa na tamtejszym terenie.

Żydzi krakowscy też w żałobie

Wczoraj przed południem na wezwanie rabina krakowskiego we wszystkich żydowskich domach miodlitwy odprawiono modły w związku z projektem zniesienia uboju rytualnego.

Angli nie obchodzilo co się stanie z Absyną a w 1935 roku

RZYM, 20.2. „Giornale d'Italia” ogłasza treść raportu, opracowanego przez specjalną ministeryjalną komisję brytyjską, która badała zagadnienie interesów brytyjskich w Absynji wobec napięcia pomiędzy Włochami a Wielką Brytanią.

34 osoby zatrąły się na stycie

KALKUTA, 20.2. Po spożyciu ciasta na stycie porzebowe w Kallifat zatrąły się cała rodzina zmarłego oraz sześć gości. 14 osób zmarło, a stan 20-tu jest groźny.

W Saragossie sytuacja jest coraz groźniejsza. Wskutek proklamowania tam strajku powszechnego, wszyscy sklepy są zamknięte, a dowódcy żywności do miasta ustąpił, (Z.)

Konferencja amb. Wysockiego z Mussolinim

Ambasador Rzplitej przy Królestwie Włoch wyjechał do Warszawy. Wczoraj ambasador Wysocki wyjechał do Warszawy.

Przed nominacją wicemin. Switalskiego

Nominacja dotychczasowego prezesa Izby skarbowej w Poznaniu, dr. Ferdynanda Switalskiego, na stanowisko w.-ministra skarbu, spodziewana jest jeszcze w tym tygodniu.

Zgon męczennika za wolność Po dwakroć katowany przez Moskali w Powstaniu styczniowym

Jeśli o weteranach 1863 r. gdzieś napisano, że są oni jak żywe relikwie narodu, to może te słowa należy przeczytać w Warszawie w 94-tych roku życia k. p. weteran, Michał Krzysztofiak, którego biedne, skatowane przez Moskali ciało stanowiło jedną z najwzruszających takich relikwii.

Nowy rząd w Hiszpani Licwica obejmuje władzę

PARYŻ, 20.2. Pod wpływem sytuacji wytworzonej przez zwycięstwo lewicę w wyborach do kortsorów, rząd Walladrasa postawiono w kwestii przed nową powściągnięciem woli nie czekać do zebrania się nowej Izby i wczoraj popołudniu podjął się do dyktowania.

Nowe posiłki wloskie do Afryki

NEAPOL, 20.2. — Parowiec „Princessa Giovanna” odpłynął wczoraj wieczorem do Libii, wioząc 30 oficerów i 1097 żołnierzy.

Zbrodnia ludowego poety na zakończenie mitosuej epopei

Weski Krzywka po ódrządzeniem mieszkał Stanisław Komunicki, rolnik i poeta. Przed 4 laty poznał on piękność wiejską Sabine Woźniakównę i zakochał się w niej. Ówczesni tamtejsi byli tym bardzo uduchani wierszy pod tytułem „Szara przedm” oraz dzieło, piaci mekiele.

Włocławek i jego okolice

Przed kilku dniami Komunicki dojechał do Włocławka, gdzie w reku Woźniakówny stara się jeden z mieszkańców pobliskiej wsi. Ubrojony w rewolwer, wybrał się pod dom Woźniakówny, a zauważszy przez okno Woźniakównę, rozmawiając z adoratorem, dał do niej strzał i zranił ją ciężko w rękę.

Zgon męczennika za wolność Po dwakroć katowany przez Moskali w Powstaniu styczniowym

Jeśli o weteranach 1863 r. gdzieś napisano, że są oni jak żywe relikwie narodu, to może te słowa należy przeczytać w Warszawie w 94-tych roku życia k. p. weteran, Michał Krzysztofiak, którego biedne, skatowane przez Moskali ciało stanowiło jedną z najwzruszających takich relikwii.

Nowy rząd w Hiszpani Licwica obejmuje władzę

PARYŻ, 20.2. Pod wpływem sytuacji wytworzonej przez zwycięstwo lewicę w wyborach do kortsorów, rząd Walladrasa postawiono w kwestii przed nową powściągnięciem woli nie czekać do zebrania się nowej Izby i wczoraj popołudniu podjął się do dyktowania.

Prezydent Zamora przyjął dymisję i równocześnie nie utworzenia nowego gabinetu powierzył przywódce lewicy republikanizacji, b. premierowi Azana. Niepokój budzą zapowiedzenia na dalsze wielkie masówki komunistyczne, oraz głoszące we zbliżeniu 15. mil. milki robotniczej.

Na ekranie życia

Dlaczego i pogo?

Państwowe Zakłady Przemysłowe Żywności zakupiły na Litwie 500 wagonów żyta. Zostało ono dostarczone do Gdańska. Tu przemieszano je z żytem krajowym i wysłano do Hamburga.

Odbiorcy w Hamburgu nie chcieli przyjąć transportu ponieważ żyto litewskie zanieczyściło nasze żyto i obniżyło znacznie jakość towaru.

Mieszanka została jednak sprzedana, ale po niższej cenie, ze stratą.

Tranzakcja P.Z.P.Z. byłaby w pewnej mierze uzasadniona, gdyby obliczona była na pokładny zysk.

Tymczasem; przyczyniała ta transakcja stratę, nie przysporzyła spewności dobrej opinii polskiemu eksportowi i uzgodziła w interesy polskiego rynku zbytu.

Tranzakcja żytnia winna być jaknajrybniej wyjątkowa. Dlaczego i pogo?

Uczelnia dla bogaczy

Główna Szkoła Handlowa (dawna W.S.H.) pozostała najdroższą z wyższych uczelni. Czesne i warunki jego opłacania nie zmieniły się w niczym od roku 1932. Pojawili się nawet pewne tendencje podwyższenia opłat: jeden z profesorów S.G.H. poruszył ostatnio na posiedzeniu senatu akademickiego kwestię zwiększenia czesnego do 1.000 zł. rocznie.

Nie bez przyczyny S.G.H. zostało też miano uczelni dla bogaczy, niedo-

stępnej dla studentów, którzy o własnych siłach i własną pracą chcą zdobyć wyższe wykształcenie handlowe.

Jest to tem większa krzywda dla młodzieży akademickiej, że Główna Szkoła Handlowa jest jedyną w Polsce uczelnią z prawem nadawania tytułów naukowych magistrów i doktorów nauk ekonomicznych.

S.G.H. jest własnością udziałowców profesorów. Do uczelni uczęszcza obecnie około 1.300 studentów.

Ugił w czesnym stosowanie są bardzo rzadkie, a rozłożenie opłat na raty jest bardzo trudne do osiągnięcia.

Poza samem czesnem, wygórowane są najrozmaitsze opłaty za egzaminy i oceny prac.

O ile opłaty w Szkole Głównej Handlowej pozostał nadal wygórowane, a ich uszczerbiecie - nieufliwość ugiłami dla studentów, wyższe studia handlowe staną się u nas wyłącznym przywilejem bogaczy.

„Nauka chodzenia” w szkołach

Kurator warszawskiego okręgu szkolnego wprowadził w szkołach średnich wykłady o bezpieczeństwie ruchu ulicznego.

Nauczanie będą zasady ruchu kolejącego według obowiązujących przepisów, a w świetle statystyk ukazane też będą konsekwencje czepiania się i wyskakowania z tramwajów, nieprawidłowej jazdy na rowerach i t. d.

Nauczanie szkolne zasad bezpieczeństwa ruchu ulicznego wyda niewątpliwie pożądane wyniki.

Rzeźby polskie z XIII w. Skarby kościoła poklasztorneho w Zarnowcu



Popiersie św. Urszuli ze srebra (z XIII wieku), w koronie drogocennej z relikwiami świętej.

Zarnowice, w lutym. Smało mogę powiedzieć, że materiały do tego artykułu zdobyłem z narazaniem życia i zdrowia.

Zarnowice leży na samej granicy niemieckiej (na Kaszubach), nad synonem Jeziorom Zarnowieckim i dojazd do tej miejscowości może się odbywać tylko drogą kolejową. Moja wycieczka w asystencji fotoreportera przypadła na dzień wyjątkowej kurzawy i zasp, które na zszosie, zwłaszcza za Jeziorem Dobrem, dochodziły do kilku metrów wysokości. Bliskie sąsiedztwo Zarnowca z morzem nie pozostało bez wpływu na warunki atmosferyczne, zwłaszcza jeżeli na morzu szalała burza.

Był to dzień, o jakim zwykło się mówić, że „grzechem byłoby wypędzić psa na dwór”. Postanowiliśmy wszakże za wszelką cenę dostać się do Zarnowca, stającemu z beczennych skarłów w tamtejszym skarbcu kościoła poklasztorneho.

Jak wreszcie dostaliśmy się na miejsce i jaka ciężka była droga powrotna, nie się już opisywać, powiem tylko, że kurniawa na Kasprowym to niemal samo, co burza śnieżna na wybrzeżu.

Ks. prob. Reich, duszpasterz parafji zarnowieckiej, przyjął nas szczerze i serdecznie, jak się przynajmniej rozbiliśmy morskich. I otworzył żelazne drzwi skarbu, gdzie w gablotkach i szafkach, za mocnem okratowaniem, spoczywały skarby sztuki i zabytki z świetnej przeszłości.

Najcenniejszym klejnotem skarba zarnowieckiego jest ornat z r. 1762, ozdobiony przed wojną na 100.000 marek niemieckich. Jest to prawdziwie arcydzieło sztuki haftarskiej, wykonane w ciągu 13 lat przez siostry, podpisanie inicjałami P. H.-X. T., z tkaniny szczerzotylnych, wyszywany perłami, których ilość przekracza kilka tysięcy sztuk! Ornat ten wśród kilkudziesięciu innych spoczywa w skarbu na czółowem miejscu i waży około 20 kilogramów.

W dużej gablocie dzieł sztuki złotniczej widać cały arsenał zbiorów. Nie sposób wszystkich wymienić. Muszę tylko wspomnieć o kilku, wyjątkowej piękności, przedmiotach liturgicznych. Należy do nich monstrancja promienista, przeszło metr wysoka, wykonana w srebrze ręcznie, i druga monstrancja gotycka, niezmiernie precyzyjnej roboty, przewyższająca swą misternością dużo bardziej znanych tego rodzaju kosztowności. Złotnik - artysta wykonał całość w koronkowych rzeźbach w ciągu kilkunastu lat zmudnej pracy. Poza tem zasługują na uwagę kielich barokowy z 1695 r. i dwa kielichy z 1644 i 1692 r.

Do najstarszych zabytków należy kilkanaście figur świętych, rzeźbionych w drzewie, pochodzących z r. 1221. Figury te zniszczył zab czasu, mimo to do dziś one doskonały obraz ówczesnej sztuki snycerskiej.

Skarbiec zarnowiecki posiada również 2 przeszelnie wykonane antyfonariusze (śpiewniki) z r. 1478 i 1622. Są to owoce życia kilku pracujących siostrz klasztoru, które na pergaminie spisały niezwykle ozdobnie i artystycznie stylem gotyckim pieśń kościelną.

Z XIII w. pochodzi również srebrne popiersie św. Urszuli z relikwiami tej świętej.

Oprócz tych zabytków zamkniętych w skarbcu, prawdziwym skarbcem, który zawsze można oglądać i podziwiać, są 2 ołtarze główny i boczny - lewy) samego kościoła: ołtarz główny późno - renesansowy posiada obrazy (główny i w predelli), wykonane mazaikowo z białych srebrnej i złotej. Ołtarz boczny pochodzi z XIV w. i różni się tem od głównego, że zamiast obrazu posiada postument Matki Boskiej, częściowo rzeźbiony, częściowo mazaikowy srebrem i perłami. Rzeźba N. M. P. pochodzi ze szkoty Wita Stwosza.

Rzadką osobliwością kościoła zarnowieckiego jest brak wejścia głównego dla wiernych, które zastępuje wejście boczne (naprzeciw ołtarza bocznego), zresztą bardzo wąskie.

Widąc z tego, że obecny kościół parafialny był niegdyś kościołem klasztornym.

Jeszcze bardziej osobliwy jest fakt, że kościół i plebanja (dawny klasztor) tworzą jednolitą całość architektoniczną pod jednym dachem. Nie znaczy to, by kościół obecny został wzniesiony równocześnie z klasztorem. Murzy klasztoru zarnowieckiego dzwignięto w

r. 1221; przy ówczesnym klasztorze stał kościół drewniany z mogrzejnia, (z którego pochodził figurę drewnianą, znajdującą się w skarbcu); później gdy Żrzewo uległo wpływowi czasu dobudowano do starożytnych krużganów i krużgan klasztornych resztę dzisiejszego kościoła.

Do budowy klasztoru użyto wyłącznie bloków kamiennych, podczas gdy kościół w większej części zbudowany jest z cegły.

Dzieje klasztoru zarnowieckiego są niezwykłe i ciekawe. Jakkolwiek nie dochoowały się żadne kroniki klasztorne (przezornie usunięte przez Niemców), wiadomo, że klasztor był naprzód w posiadaniu SS. Cysterszek, póź-

niej SS. Benedyktynki. Księżmi klasztoru byli arystokraci należący do młodszych domów polskich: Zofia Sapieżanka, Hirsbergowa z Krakowa, Radziwiłłówna i H. Morzecka.

Klasztor zarnowiecki, wskutek kasacji przed 100 laty, stał się kościołem parafialnym. W r. 1866 umarła w rias ostatnia zakonnica.

Kościół w Zarnowcu, jak zresztą wogóle wszystkie świątynie na Kaszubach, są nietylko skarbnicami klejnotów zabytkowych i dzieł sztuki, ale ponadto zawierają niemiłe do wody, że prastara ziemia pomorska zawsze była polska i żadne wygórowanie niemieckie nie znajdą tu uzasadnienia.

Tad. Gierula.



Antyfonariusz z r. 1622 w skarbcu zarnowieckim.

Znowu zmiany w pisowni polskiej

W Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie odbyły się 4 posiedzenia komisji ortograficznej. Na posiedzeniu uchwalono cały szereg zasad co do zmiany pisowni. Komisja ortograficzna Polskiej Akademii Umiejętności ukończyła swoje prace prawdopodobnie przed Wielkanocą.

Naogół pisownia wrócić ma do reguł sprzed 1918 r.

Przy wyrazach typu dwojeżać pisac będziemy i po spójnikach s, z, c, t, d, l, natomiast i po n, p, b, t, w, m, k, g, ch, h, np. siostra, azylatycki, emocja, tilar, Etjonia, hostja, djecezia, Holandia, Marja, ljana, Anglja, natomiast Dania, niania, koszyner, inżynjer, turniura, pluska, ekspiacja, kopia, biolog, Hieronim.

Wyrazy, któreby przed zmianę były stały się wbrew wymowie jednozłotkowymi, mamy pisać: Syjam, cyjan, Tryjest, tryjer, trajniul, bu trzymul.

Nie rozróżnia się dopełniacza liczby mnogiej rzeczowników obcych na -ia, ja od dopełniacza liczby pojedynczej, np. tych lini, tej linii, kwestji, lokacji, arji i t. p.

Przedrostek z- będzie się pisać wedle wymowy: przed bezżwaczniemi: twardem jako s-; stok, sioćszy, stad, sprostsz, skud, szczesz, szczenież; przed bezżwaczniemi mięskiemmi jako sz-: sierać, ściszyć, ślenniczej; przed dzwaczniemi twardem i mięskiemmi jako sz- zębicie, zryznac, zład, zdziwić, zdziwiać, zlepić, zniżyć; wyłatek: sz-przed s, sz, np. zsmac, zsinicę, zszyć, i przed h, np. zhardtć.

Wyrażenia, składające się z dwa lub kilku wyrazów, zwłaszcza z przymyka i rzeczownika, przymytnika, zamika, zasadniczo pisac będziemy rozdzielnie bez względu na ich znaczenie przysłówkowe lub przesnosne. Ale poczyniono dwojko wyjątków szczególnych dla tradycja utrwalona, np. na przykład, na powrót, na prawdę, na kształt, ale doprawdy, naprzód, naręszcie, nadal; z cica, za młodo, po ludzku ale zgola, zwolna, pomalą, na wprost, do dalsz ale dopóki, dopóty; na co, po cóż, ale dlatego, dlatego; dzień dobry, dobry wieczór, ale dobranoć i t. p.

Razem pisane być mają wszelkie przymyki złożone z samych przymyków, np. poza, ponad, znad, spod, spoza, oraz złożone z przymyka i człesi rzeczownikowej - bok, -koto (-kotala), -miast, -miedzy, -śród, -wnatrza, nadto zaś wbrew i wskutek.

XII Igrzyska w Tokio

Olimpiada w kraju „hwitnącej wiśni” Igrzyska zimowe w Garmisch-Partenkirchen były tylko przygrywką do wielkiej batalii narodów, która w miesiącach

sportu, skąd, szczesz, szczenież; przed bezżwaczniemi mięskiemmi jako sz-: sierać, ściszyć, ślenniczej; przed dzwaczniemi twardem i mięskiemmi jako sz- zębicie, zryznac, zład, zdziwić, zdziwiać, zlepić, zniżyć; wyłatek: sz-przed s, sz, np. zsmac, zsinicę, zszyć, i przed h, np. zhardtć.

Wyrażenia, składające się z dwa lub kilku wyrazów, zwłaszcza z przymyka i rzeczownika, przymytnika, zamika, zasadniczo pisac będziemy rozdzielnie bez względu na ich znaczenie przysłówkowe lub przesnosne. Ale poczyniono dwojko wyjątków szczególnych dla tradycja utrwalona, np. na przykład, na powrót, na prawdę, na kształt, ale doprawdy, naprzód, naręszcie, nadal; z cica, za młodo, po ludzku ale zgola, zwolna, pomalą, na wprost, do dalsz ale dopóki, dopóty; na co, po cóż, ale dlatego, dlatego; dzień dobry, dobry wieczór, ale dobranoć i t. p.

Razem pisane być mają wszelkie przymyki złożone z samych przymyków, np. poza, ponad, znad, spod, spoza, oraz złożone z przymyka i człesi rzeczownikowej - bok, -koto (-kotala), -miast, -miedzy, -śród, -wnatrza, nadto zaś wbrew i wskutek.

Przedrostek z- będzie się pisać wedle wymowy: przed bezżwaczniemi: twardem jako s-; stok, sioćszy, stad, sprostsz, skud, szczesz, szczenież; przed bezżwaczniemi mięskiemmi jako sz-: sierać, ściszyć, ślenniczej; przed dzwaczniemi twardem i mięskiemmi jako sz- zębicie, zryznac, zład, zdziwić, zdziwiać, zlepić, zniżyć; wyłatek: sz-przed s, sz, np. zsmac, zsinicę, zszyć, i przed h, np. zhardtć.

Wyrażenia, składające się z dwa lub kilku wyrazów, zwłaszcza z przymyka i rzeczownika, przymytnika, zamika, zasadniczo pisac będziemy rozdzielnie bez względu na ich znaczenie przysłówkowe lub przesnosne. Ale poczyniono dwojko wyjątków szczególnych dla tradycja utrwalona, np. na przykład, na powrót, na prawdę, na kształt, ale doprawdy, naprzód, naręszcie, nadal; z cica, za młodo, po ludzku ale zgola, zwolna, pomalą, na wprost, do dalsz ale dopóki, dopóty; na co, po cóż, ale dlatego, dlatego; dzień dobry, dobry wieczór, ale dobranoć i t. p.

Razem pisane być mają wszelkie przymyki złożone z samych przymyków, np. poza, ponad, znad, spod, spoza, oraz złożone z przymyka i człesi rzeczownikowej - bok, -koto (-kotala), -miast, -miedzy, -śród, -wnatrza, nadto zaś wbrew i wskutek.

Przedrostek z- będzie się pisać wedle wymowy: przed bezżwaczniemi: twardem jako s-; stok, sioćszy, stad, sprostsz, skud, szczesz, szczenież; przed bezżwaczniemi mięskiemmi jako sz-: sierać, ściszyć, ślenniczej; przed dzwaczniemi twardem i mięskiemmi jako sz- zębicie, zryznac, zład, zdziwić, zdziwiać, zlepić, zniżyć; wyłatek: sz-przed s, sz, np. zsmac, zsinicę, zszyć, i przed h, np. zhardtć.

Wyrażenia, składające się z dwa lub kilku wyrazów, zwłaszcza z przymyka i rzeczownika, przymytnika, zamika, zasadniczo pisac będziemy rozdzielnie bez względu na ich znaczenie przysłówkowe lub przesnosne. Ale poczyniono dwojko wyjątków szczególnych dla tradycja utrwalona, np. na przykład, na powrót, na prawdę, na kształt, ale doprawdy, naprzód, naręszcie, nadal; z cica, za młodo, po ludzku ale zgola, zwolna, pomalą, na wprost, do dalsz ale dopóki, dopóty; na co, po cóż, ale dlatego, dlatego; dzień dobry, dobry wieczór, ale dobranoć i t. p.

Razem pisane być mają wszelkie przymyki złożone z samych przymyków, np. poza, ponad, znad, spod, spoza, oraz złożone z przymyka i człesi rzeczownikowej - bok, -koto (-kotala), -miast, -miedzy, -śród, -wnatrza, nadto zaś wbrew i wskutek.

Przedrostek z- będzie się pisać wedle wymowy: przed bezżwaczniemi: twardem jako s-; stok, sioćszy, stad, sprostsz, skud, szczesz, szczenież; przed bezżwaczniemi mięskiemmi jako sz-: sierać, ściszyć, ślenniczej; przed dzwaczniemi twardem i mięskiemmi jako sz- zębicie, zryznac, zład, zdziwić, zdziwiać, zlepić, zniżyć; wyłatek: sz-przed s, sz, np. zsmac, zsinicę, zszyć, i przed h, np. zhardtć.

Wyrażenia, składające się z dwa lub kilku wyrazów, zwłaszcza z przymyka i rzeczownika, przymytnika, zamika, zasadniczo pisac będziemy rozdzielnie bez względu na ich znaczenie przysłówkowe lub przesnosne. Ale poczyniono dwojko wyjątków szczególnych dla tradycja utrwalona, np. na przykład, na powrót, na prawdę, na kształt, ale doprawdy, naprzód, naręszcie, nadal; z cica, za młodo, po ludzku ale zgola, zwolna, pomalą, na wprost, do dalsz ale dopóki, dopóty; na co, po cóż, ale dlatego, dlatego; dzień dobry, dobry wieczór, ale dobranoć i t. p.

Opiekę nad reem grantami z Francji rozciągają misje dworcowe na granicy

Ze sprawozdania Polskiego komitetu walki z handlem kobietami i dziełmi wynika, że misja dworcowa komisji walki w Zbyszynie poświęca wiele czasu i starań spraw emigracji i reemigracji.

Przez Zbyszyn, jako miasto graniczne, przechodzą wszystkie transporty ludowe z emigrantami i reemigrantami.

Ci ostatni zwłaszcza wymagają dużej opieki są to przeważnie robotnicy wydaleni z Francji, którzy utracili swój zarobek i nie mogą znaleźć nowej pracy, poproszeni dawali swoje ruchomości i wydali posiadaną gotówkę. Jada oni z żonami i dziećmi, często o głodzie, do bardzo oddalonych nierez dzielnicy kraju. Są wśród nich także chorzy.

Hiszpanja glosuje



Wybory w Hiszpanji odbyły się w bar dzo goracej atmosferze. Duża role w wyborach odegraly kobiety: 85 proc. upr awionych do głosowania kobiet rzucilo się w wir walki wyborczych. Oto Hiszpanka oddaje przy urnie kartkę (z lewej) oraz tłumy wyborców w „ogonku” oczekujących swojej kolejności.

Staraniem Komitetu, który interweniował w min. opieki społecznej i poznańskiej dyrekcji kolejowej, wprowadzono dyżury lekarza kolejowego w dni przyjazdu transportów reemigracyjnych, celem udzielania chorým fachowej pomocy lekarskiej i ewentualnego zapobiegania w szerzeniu się chorób zakaźnych.

Poza tem misja dworcowa dostarcza najuboższym reemigrantom pożywienia na miejscu oraz paczek z żywnością na dalszą drogę.

Ponieważ biura podróży przyjmują do wymiany tylko banknoty, postarano się o umożliwienie reemigrantom wymiany bilonu francuskiego na złote polskie, stanowiącego nieraz cały ich majątek.

Wielkie lowy

Sowiety zabiegają o pożyczkę w Paryżu, Francja stara się o pożyczkę w Londynie. Zamlast polowań par force, mamy obecnie sezon polowań na łosie.

Im gorzej, tem lepiej

Wojna w si w powietrzu... Wszystkie państwa wymagają tempo zbrojen. Akcje przemysłu wojennego idą w górę... Handlarze nagłej śmierci zacierają ręce... Cel śmierci sierotki!

Copyright

Jeden z naszych najwybitniejszych pisarzy jest bardzo zaradny. Przed paroma został sierszy telefonem...

Przezność

Państwo doktorostwo kupuje nowe auto. Modny, miniaturowy samochód, z trudem mieszczący dwie osoby.

No dobrze - mówi pani doktorostwa z niepokojem - ale czy ten wóz nie zbije się na deszczu?

Jest mu winien..

W znanym kawiarni aktorskiej w Warszawie siedzi grono osób przy stoliku. Popularny aktor operetkowy Stefan L. opowiada, że gdy zmuszony był wyjść na zająca filmowe, zobowiązał się koleżeństwo płacić za zastępstwo w teatrze 20 zł. dziennie.

Alz mu przeście nie zaplać! - odzywa się któraś z koleżanek. - No to co? Ale mu winien jestem!

Copyright

Lekcje języków - ratunkiem przed głodem

Co jednak winien biedny uczeń?

Mimo wszystkich, co się mówi o ciężkich czasach, kryzysie, powszechniej piątce i upodobaniu do łatwych tylko rozrywek, ludzie jednak - chcą się uczyć. I uczą się. Najchętniej i najczęściej - obcych języków.

Może marzą im się dalekie podróże, które usmiecha losu im urodzili, może chcą dostać lepszą posadę, może chcą się „dla sportu” z czystej ciekawości. Z innych powodów, z innych powodów, słowem - uczą się. To znaczy, że 90 proc. biora prywatne lekcje.

Jak powszechny jest pęd do nauki obcych języków, dowodem - mnóstwo ogłaszających się w piśmie nauuczycieli. W jednym tylko z piśmie stoichcych, w niedziele dołączycie sił ich można 200 i więcej.

Ogłoszenia są kuszące. „Absolutem” jest zawsze „absolutem”, „profesorem” zawsze jest „doświadczony”, „praktyczny”, „wykwalifikowany”, „nauczyciel”, „rodowity”. Nauczycielka czasem ogłasza, że jest „skromna” (I). Co to ma wspólnego z jakością nauczania? Jeśli chodzi o język angielski, przy ogłoszeniu często widnieć w nawiasie „Oxford”, jeśli o francuski - „Sorbona”.

Metoda jest indywidualna, skromna, udoskonalona, uniwersalna, łatwa, szybka, fenomenalna, niezawodna.

Warunki: od 5 złotych za godzinę do 3 zł. na miesiąc. Rezultaty zapowiada się i „gwarantowane”, a ponadto „błyskawicznie”. Niekiedy nawet tak ogłasza, że za 45 zł. nauczyciel francuskiego perfekty z gwarańcami, całkowicie, w ciągu trzech miesięcy.

A jak wygląda naprawdę do nauczyciela tak neco reklamowane?

Młoda urzędniczka, panna P., postanowiła nauczyć się francuskiego (gdzie wygrała na loterii, natychmiast wyruszyła w podróz dookoła świata).

Naprzód próbowała lekcji najłatwiejsze, za złotych. Nauczycielka, zadowolona starsza paniusia, kazała jej prosić czytając z wypisów, ograniczając się do ślebliającego potakiwania. Okazało się, że nauczycielka, kiedyś, przed poświęceniem się nauczycielki francuskiego i guwernantki. Do dziś ze szczerem pamięcią. Uczennica, niedawna młoda paniusia, znała francuski lepiej od niej.

Panna P. poszukała droższych lekcji, po 2 złote za godzinę. Przytężyło się prawie to samo. Czytelniczki były zardką przepłatywane kiejaczą rozmówką.

Zniecierpliwiona panna P. postawiła się o nauczycielkę gwarantowaną, poleconą przez dyrektorkę francuskiego gimnazjum. Nowa nauczycielka miała być rzekomo profesorką w Instytucie Francuskim.

Godzina lekcyj kosztowała 2,50 zł. I znów powtórzyła się ta sama historia. Uczennica, czytając, nauczycielka potakiwała.

— A co pani profesorka wyklada w Instytucie? — zapytała pewnego dnia uczennica.

— No, to jest Instytut francuski, więc uczymy tam oczywiście francuskiego.

— Tak ale jakiego przedmiotu? — pytała, no, języka!

Uczennica, niegłupio podejrziła. Sprawdziła kielgo w Instytucie Francuskim. Okazało się, że też tam i wcale tam nie znała.

Tak bywa, niestety, zbyt często z ogłoszonymi nauuczycielami obcych języków.

Biora się do nauczania osoby, które gdzieś kiedyś same ledwie coś nie obco języka „zaapalają”, „rozumiały”. Czasem za ciężką pracę brnk, szuka się za wszelką cenę jakiejkolwiek zarobku.

Może te osoby mają nawet najmniejszą ochotę, ale nie umieją uczęścić. Rzecz jest trudna zgryzo do poznania. Ani kwalifikacji naukowej, ani pedagogicznych profesora uczeń nie jest w stanie zgryzo sprawdzić. Ani też nie powie przed

pierwszą lekcją: Niech mi pan profesor pokaże napróżd swój „brevet”.

A nim przekażona się, że profesor jest „do niedrogo”, stara niemasz pamiłęć czasu, sporo groza. Czasem nawet gorzej: „niechodź do nauki wogóle, bo pomysł sobie, że może to nie tylko jest niedrogi...” Bywają uczniowie, którzy zmieniają po 10-ciu nauuczyciel, nim natrafiają na „prawdziwego” nauuczyciela.

Rzecz jest karygodna i bardzo szkodliwa. „Profesorzy” chcą żyć „do zrozumiałe”. Ale uczniowie to najczęściej niezadowolone sfery urzędnicze, nauuczycielskie, czasem biedne jak mysz kościelna studentka lub ekspedientka sklepowa, kelnerka...

Trzeba by koniecznie przedsiadć przez się owych „profesorów”. Powinienby powstać związek nauuczycieli obcych języków, któryby grupował siły i nauuczycieli i nauuczycielki. Powinienby powstać o. To, co się dotąd, od całych lat, w tej dziedzinie dzieje, przynosi już zbyt wiele wstydu i strat i żalów.

Tabela loterii z dnia 20 lutego

GŁÓWNE WYGRANE I II ciagnięcia

Table with lottery results for February 20th. Includes categories like 'Główne wygrane', 'I i II ciagnięcia', and a list of numbers for various prizes. Examples of numbers include 5.000 zł., 2.000 zł., 1.000 zł., etc.

Large table of lottery numbers and prizes, organized in columns with various prize amounts and winning numbers listed.

Piszę do redakcji



nie potwierdzić słowa urzędniczkę. — Może mi pan naczelnik pozwoli zobaczyć jakąś mapę... zobaczmy jaką większą o... to tam skłonię moją niesiecznie depeszę.

— Mapa?... Nie ma u nas mapy, jako taka. — Mapa?... Nie ma! — pada nieurzędniczka odpowiedź i pan naczelnik odwraca się plecami.

— Pan pozwoli, półdźmiem na dworzec telegraficzny w państwie się... Istotnie, w kiosku pocztowym na dworcu uczynny pan naczelnik znalazł mapę, najbliższy urząd pocztowy i depesza tu nadana trafiać zaczęliście do miejsca przeznaczona.

— Na najmniejszej stajcyce kolejowej można z rozwieszonych map zorientować się w połączeniach z całym światem.

Wojab tego, że chce uchronić wspólnotę, nie może znieść, nastawiających się swe sprawy w Centrali telegrafu na Poznańskich od podobnych perypeti — po pierwszyni pozwolę sobie nieurzędniczce p. naczelnicy telegrafu zaofiarować mapę; Polski.

(Nazwisko i adres do wiadomości Redakcji).

Centrala telegrafu niema mapy Polski!

Warszawa sprzyli się posiadaniem najbliższej w Polsce i jednej z największych w Europie centrali telegraficznej.

Marmury, niole, szkło, nowoczesne urządzenia wnetrj wypowiednie świadczą o olbrzymich sumach, jakie trzeba było wydać na ten lukusowy gmach.

Wyjdno je widocznie co do grosza, skoro nie starczyło pieniędzy na tak zwałoby się elementarna rzecz jak mapa Polski. W całym tym marmurowym i blizimym gmachu bowiem niema ani jednej (dostownie!) mapy! Błpiznie.

Przekonałem się o tem przy następującej okazji: przed kilkunastu dniami wysłałem depeszę do Zielonka na Pomorzu. Nazajutrz rano depesze zarząco mi z uwagą: „adres nieznanym”.

Idę na ul. Poznańską do Centrali telegrafu. Istotnie, depesza do Zielonka dojechać nie mogła, bo jeszcze latem zniszczono tam urząd pocztowy. Do jakiego urzędu teraz należy ta miejscowość? Okończ ministerjalny o tem nie mówię. Nikt nie wie.

Depesza jest w ważnej sprawie, muszę ją koniecznie wysłać. Urzędniczka, bezczelna, odwiecia mnie do naczelnika. Pan naczelnik flegmatycznie i obojętnie

Międzynarodowa wystawa sztuki i techniki w przyszłym roku - w Paryżu

Przygotowania do Wystawy Paryskiej, która odbędzie się w 1937 r., są już w pełnym toku. Tereny wystawowe obejmują 60 ha (nie licząc siw wzdłuż brzołwa Sekwany). Rozpoczęto już gruntowna przebudowę pałacu Troadero, który stanie

Podatek od drobnych mieszkańczi Przymkniesz pianizkanna dla warszawiańczi rżemieżniczych

Departament podatkowy min. skarbu opracował projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku lokalnym. Rozporządzenie to wyjasnić niektóre wadliwosci, któreby się nasuwały przy stosowaniu przepisów nowej ustawy, zwłaszcza, jeśli chodzi o lokale mieszkalne połączone z warsztatami.

troche „przystawiał” się do niej i ambicja młodzieży, przystojnego chłopca ciępiarla na tem, że szczęśliwym rywalem okazał się człowiek tak bardzo już nby „passę”, jak Stefan Wolciz.

Eia tak zbłądziła, że pożałował swojej plotkarskiej złośliwosci. — Panno Ela... ja tylko żartowałem... — A choćby, to była... prawda... Mnie to nie a nic... nie obchodzi... — I odeszła, bójcie się, że nie powstrzymała łę.

Siedziała sama w garderobie, bezmyślnie pilując paznokci, gdy weszła garderobiana Klara. — Pani Rekańska prosi pania na chwile do siebie... — Pani Rekańska? Mnie? — zdziwiała się Ela.

Seweryna Rekańska była jedną z najstarszych aktorek zespołu. Niegdyś słyma z finezyjnego wdziki, — dzisiaj zachowała w głosie, w uśmiechu do ciępiła, którego szczerze wytworzyć nie można. Jest ono wyplwem uczucia i prawdziwego talentu. Ta też Rekańska w pewnej dziedzinie roli była znakomita. Nie miała jednak poparcia, to źle nierzastarano się już usunąć ją aby zrobić miejsce mniej moze uatentowanej, ale bardziej protegowanej aktorce Bronisli przed tem jak mogła, nie wyobrażał sobie życia bez teatru. Ostatnio zapadała często na zdrowiu. Ukrywała to wszakże starannie, pierwsza zjawiała się na próby i na spektakle i zawsze świetnie pamięciowo opanyowała rolę i charakteryzowała się niezwykle starannie i umiejetnie.

Do młodziegi pokolenia odnosiła się bardzo żyłwie. Od pewnego czasu ze specjalnem zainteresowaniem obserwowała Ela Rzymalankę. — Proszę mi powiedzieć, moie dziecko — powiedziała teraz do niej — czy pani zamiera na serje poznać nas stale w teatrze?

Eie najchętniej zadawilo to pytanie. — Naturalnie, proszę pani. Za nic nie opuściabym teatru.

— Skoro tak, to należałoby może więcej pracować nad sobą... Ma pani przeliczyć warunki, że wnetrnie i dużo prostoty, ale umie pani bardzo mło... Szczerze mówiąc — prawie nic...

Młoda aktorka zaczerwieniła się. Była obrażona lecz dobre wychowanie nie pozwalało jej uawnić tego w stosunku do kobiety starszej i tak sympatycznej, jak Rekańska.

— Bo mi grać nie dają... — Zapewnie i to także wpływa... Trudno będzie pani tutaj zrobić konieczna rutynę... wygrać się... — Nie!.. Absolutnie nie chce iść na prowincję... — Szkoda. My dawniej wszyscy wyrabialiśmy się na prowincjonalnych scenach. Jeżeli pani jednak nie chce, to trzeba w każdym razie porpracować nad dykcją, nad głosem, nad opaniem gestu.

— A czyż ja mam już dykcję? — z trudem pokrętyła urażę. Nie lubiła krytyki choćby najzwyklejszej i pod tym względem nie różniła się wcale od aktorów dojrzałych. Każda uwaga krytyczna gotowa była kłaść na karb niesprawiedliwosci lub niekompetencji. Pomięaż Rekańska trudno było pomawiać zarówno o złośliwosci i zawiść, jak i o brak znawstwa, więc Ela jej uwagi przypisywała prosto starczemu zaręczeniu.

— Nie ma pani żadnego organicznego błędu dykcji, ale czyścież jej pozostawia wiele do zyczynia. Zaczęjąca się słowa... niekieyre gloski kija zupełnia... Wogóle młode pokolenie aktorskie nie szanuje, nie pielęgnuje dykcji — zapela się stara aktorka do swego ulubionego tematu — nie rozumie, nie wyuczera plastyki słowa... Albo glos. Pani glos ma przemlyny ciepły „tłmbre”, ale nie jest należycie postawiony i tamie się nieraz...

— Uczę się śpiewu u pani Rity Valdi... — Zanim śpiewać — powinna się pani nauczyć mówić!.. Zreszta Ryta Valdi... Widziała pani i nieraz... Miala duży talent, szalony temperament i diekny material glosowy, ale śpiewać sama nie umiała nigdy i dlatego tak wczesnie glos straciła... Wiem, że pani ma niewiele pieniędzy i że trudno byłoby pani płacić za lekcje... Proszę przyjąć ode mnie te pieniądze koleżanki... Będzie mi bardzo miło... Przebrnęmy sobie „Marie Stuart”, Klare z „Ślubów pańienkisch”... — Przecież oni mi tych ról nie dadzą... — Nie o to chodzi, żeby jej grać zarzą... Toczy na wet nie było dobrze... Nie podobałyby się panie... — Zaraz... nie podobała! Niech tylko dadzą grać — zmeła w sobie zarzucając myśl Ela, a Rekańska tlomaczyła dalej: — Trzeba te role przestudiować... zastanowić się nad nimi... D. c. n.

KAROL NORDEN 30

TWARZE POD SZMANKĄ

II część powieści „NAZEWISTWO WŁADYSLAWA”

Znana ołędzka gwiazda sceniczna i teatralna, z meza brabina Róbtoczyka, prowadzi ścisłe spiewy oraz „dopraszy” i dyskusyjnie skłonię, Ela Rzymalankę.

Mafka Ryla, brabina Magdalena, zastępowca nęzą miłosia syna, udaje się do Władka i przegrowadza z nią rozmowę.

Wapokimim Rity Valdi jest młodzi Rabinender, który niedawno, postawiając asketkę Władka Brzobogłowe, wiodącdoza gwiazdę sceny, oddarłona fenomenalnym talentem. Władka zamierzając się również brabra Rali Róbtoczyki, ma Rity.

Dawna rywalka Rity, Bronka Korabogowa, rozdarsła o Władka, silniea Rali do rozprawienia w lokale, wyszukany przez Rabinendera, który domowi o tem Rytę. Ryta wyznajze ten tekst dla znaczenia i otrzymanie od Bronki 10.000 zł. w zamian za miłosie.

— Na przyjęcie do Rity Valdi. Tam bardzo wesoło bywa. Dziękuję panu. Dobranoc panioni. Cieciakam — i Władka, która nie grała tego wieczoru, zniknęła z garderoby.

Zaraz po jej wyjściu Wolciz rzekł: — No, nie będę panioni przeszkadzał. Zaraz zaczynamy.

Ela nie mogła już zapowiadać nad sobą i nie zwałano to, co powiedziała koleżanki, zerwała się przed lustro, niedokonyczywszy charakterystyki i wybiegła za Wolcizem.

— Stefan! — Obrócił się. — Słucham. Życzysz sobie czego? — Dłaczęgło to zrobić?! — Co takiego? — zapytał, zupełnie szczerze zdziwiony.

— Dłaczęgło tej... tej dziewczynie kupił „kombinezki”? — Nie rozumiem o co ci chodzi... Miałem ochotę zrobić biednemu dziecku przyjemność... Ta mała tak niewiele zaczęła w życiu dobroku... No i tyle. Nie pojmuje, dłaczęgło chcecz z tego robić jakiś kwestwie.

Niedługo gotowa jesteś interpelować mnie dłaczęgto temu Jasjowiu od stróża przynoszę cudięci cukierki. To, co mówil, brzmiało tak logicznie i rozsądnie, że scena, którą zamierzala zrobić, jej samej wydawała się nonsensowna.

— Myślałam, że niepotrzebnie wyjadęz teje pieniędzy na takie głupstwo... — Nie troszcz się o to — rzucił troche niecierpliwie. Nie znosił, gdy kobiety wtracały się do jego spraw pieniężnych. Żona nie robiła tego nigdy. Nie kontrolowała ani jego zarobków, ani wydatków nawet wtedy, kiedy w gospodarstwie domowym nie wiała jakiś deficyt.

— Czy zobaczmy się dzisiaj jeszcze? — zapytała cicho Ela.

— Idziesz oczywiście do domu po pierwszym akcie? Przyjde.

— Wole poczekać na ciebie do końca sztuki... Tak nieprzyjemnie iść samcej przez ten skwer. Już mnie kilka razy brutalnie zacepieno.

— To poczekał.

Ela zajmowała teraz trochę z „niekierującym wędziem”. Placila znacznie drożej niż u Marsejki i dłaczęgto coraz częściej bywała głodna i chodzila w bukićkach o mieszczelnych podszwach. A za nie w świecie nie byłaby o tem wspominała Wolcizowi, jeżeli on sam nie umiał się domyślić. Ela niewiele jeszcze znała mężczyzn, zwłaszcza zaś mężczyzn w teatrze i nie wiedziela, jak inalo oni naogół wykazują dożywnosci.

Po pierwszym akcie Ela, skończywszy swoja mała rolę, rozcharakteryzowała się i ubrała w swój codzienny żak — sweterok z wiecnie ta sama spódnica. Julek Drwecki, który również nie grał w następnym akcie, zaproponował Eli: — Odprowadz pania do domu, panno Elu... — Dziękuję. Zostane do końca sztuki.

— Czekaj pani na kogoś wzdoleci.

— Może... — Na Wolciza?... Zarumieniła się.

— Oczywiście, że nie moja — powiedział podrażniony młeco. Był to dobry chłopak i z Ela sympatyzował szczerze, chociaż zarszał jej zawsze „rybi” temperament. Nie kochał się w niej własciwie, aby

Strajk tkaczy zlikwidowany

Tkackie fabryki sułna Cytro-
na w Supraslu w liczbie 46—
jak już donosiliśmy—prze-
strali i zgodzili się na powrót
do pracy pod warunkiem, że
ich zadanie podwyżki o 5 zł.
tygodniowo—będzie rozpatrze-
ne w Inspektoracie Pracy. Ponie-
wał dyrektor fabryki nie przy-
jął tego warunku a tkackie na-
darł strajkowali, przybyła w tej
sprawie do dyrekcji fabryki

specjalna delegacja robotnicza
z Biłegostoku. Wskutek tej in-
terwencji tkackie postanowili
przystąpić do pracy bez za-
strzeżeń na dotychczasowych
warunkach.

Powrót z Ziemi Świętej

Ubiegłej noy powrócili do
Biłegostoku pp. sędzia L. Ku-
leza i kierownik Szkoły Pow-
szechnej Nr. 11 St. Lipiński,
którzy jako uczestnicy uczest-
niczy konkursu „Dziennika Bia-
łostockiego” odbyli blisko 3-ty-

godniową piękną wycieczkę do
Ziemi Świętej. Podróżnicy nasi
wrócili zdrowi i wiele zado-
woleni; obiecują w najbliższej
przyszłości opisać swe wraże-
nia na łamach naszego pisma.

Ochrona Kuropatw

Z kół łowieckich otrzymani-
emy uwagi treści następującej:
„Ostatnie tygodnie zaznaczy-
ły się wyjątkowo dużymi opa-
dami śnieżnymi, które kryjąc
szczelnie roślinność, nasuwają
pełne troski i refleksje o los zwie-
rzyny, zamieszkałej nasze łą-
ki i pola. Apelując do tych my-
śliwych, którzy po skończonym
okresie polowań mało troszczą
się o dalszy los zwierziny po-
zostawiającej ich łowiskach, przy-
pomnijmy, że cechą prawdziwe-
go i rzetelnego myśliwego
jest nie tylko odstrzał, lecz
przede wszystkim pamięć o ko-
nieczności dokarmiania zwie-
rzyny podczas srochych miesięcy
zimowych. Przede wszystkim
dotyczy to kuropatw, które pod-
czas zimy są bezradne i wskutek
osłabienia, spowodowane-
go głodem i brakiem odpowied-
niego schronu, najwięcej nara-
żone na przesładowanie łepi-
cieli tak że światła zwierzęcy
jak i kłusowników, którzy łapia
je masowo w sidła.
Dowiadyujemy się, że władze
administracyjne w celu ukro-
cenia tego rodzaju kłusownictwa
wydaly odpowiednie zarządze-
nia, zmierzające do bezwzględ-
nego jego tępienia. Jednak pamiętamy,
że celowe te zarządze-
nia wcielają w życie jedynie od-
niosą pełny i właściwy skutek,
gdzie wspólnymi siłami utrudni-
my kłusownikom sprzedaż nie-
legalnie zdobytych zwierziny.
Pomimo czasu ochronnego, zwie-
rzyna w ostatnich tygodniach
nabywana jest na targach, albo
od samych kłusowników, albo
w handlu domokrajnym od hand-
larzy.

Odwolujemy się więc do czu-
nych tak na niedole ludzka, jak
i zwierzęcych pań, by w
przeświadczeniu dobrane i su-
miennie spełnionego obowiązku
obywatelskiego tego rodzaju
niesumiennej i szkodliwych
sprzedawców wskazywały poli-
ciji w celu ich należytego i su-
rowego ukarania.
Pamiętajmy, że przez naby-
wanie zwierziny zdobytej w
czasie niedozwolonym i w spo-
sób nielegalny, stajemy się współ-
nikami przestępstwa.

Pamiętajmy, że przez naby-
wanie zwierziny zdobytej w
czasie niedozwolonym i w spo-
sób nielegalny, stajemy się współ-
nikami przestępstwa.

Przejechany przez pociąg

Na przystanku kolejowym
Kurpie (gm. Trzosem) znalazli-
śmy zwłoki Drajkopfa Aleksan-
dra z Opochowa (lat 47) pra-
cownika kolei, który w stanis
pijanym wpadł pod pociąg. Kola
obcięły mu obydwie nogi do
kolan i zmiądzły brzuch.

„Zapusty polskie”

Staraniem kółka dramatycz-
nego Katolickiego Stow. Młod-
dzieży, w sobotę dnia 22 oraz
w niedzielę 23 lutego b. r. o
godz. 3.30 popoł. odbędzie się
w sali kina „Świat” przedsta-
wienie sztuki w 3 aktach ze
śpiewami p. t. „Zapusty polskie”.

Na świetlicę

Urządzony staraniem Związ-
ku Rzemieślników Chrześcija-
n bal ziemianinów dał czystego
zysku—162 zł. 93 gr., które prze-
znaczono na urządzenie świet-
licy Związku.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Uzupelniając wczorajsze spra-
wowanie z posiedzenia Rady
Miejskiej, komunikujemy, że po
nieozstrzygniętej sprawie re-
jonów komiarskich przystąpio-
niono do kwestii statutowych o
dokształcaniu, męskiej i żeń-
skiej. Statutu te Rada Miejska
uchwala w brzmieniu ustalo-
nem przez Magistrat z uwzględ-
nieniem poprawek, wniesionych
przez komisję kult.-oświatową.

datku od nieruchomości w wy-
sokości 50 proc. tegoż podatku,
który wynosił ostatnio 7 proc.
Obecnie w myśl dekretu Pre-
zydenta Rzplitej podatek pań-
stwowo od nieruchomości wy-
nosi (do 1000 zł. dochodu) 8%,
a ponad 1000 zł. dochodu—12
proc. Jednak dodatek komun-
alny (50 proc.) ma być obli-
czony od dawnej stawki, wy-
noszącej 7 proc. Wyjaśnienie
to zostało przyjęte przez Radę
Miejską.

Po wyczerpaniu porządku
dziennego grupa radnych z
przedmiotu złożyła wniosek
zwykli w sprawie pobierania
opłat za korzystanie z książek
w Bibliotece Miejskiej. Wedug
zdania wnioskodawców należy
obniżić cenę miesięczną do
50 proc., co przyczyniłoby się
do zwiększenia abonamentu.
P. Prezydent wyjaśnił radnym,
iz sprawa ta już była omawia-
na dawniej i niebawem będzie
tematem obrad Magistratu.

O odszkodowanie pracownika

W fabryce sułna i koider A.
D. Szpiro w Biłegostoku za
trudnienia był w charakterze
mistrza apretury Noach Spek-
tor z placą 480 zł. miesięcznie.
W dniu 8 września ub. r. wła-
ściciel fabryki, Aron-Wigdor
Szpiro bez uprzedzenia i w
powiedzeniu zwolnił Spektora

z pracy, wobec czego tenże wy-
stał do Sądu Pracy przeciwko
właścicielowi o odszkodowanie
w kwocie 2 250 zł., a mianowicie:
za dalsze trzy tygodnie
miesiąca września sumę 360 zł.,
za następne trzy miesiące sumę
1 440 zł. oraz 450 zł. tytułem
jednomiesięcznego odszkodowa-
nia za niewykorzystany w 1935
roku urlop.

Pociąg popularny do Warszawy

W sobotę dn. 22 bm. o godz.
15 wyruszy z Biłegostoku spe-
jalny pociąg popularny do
Warszawy. Późo takie karty uc-
zestnicnictwa do nabycia w „Or-
bisie”.

Geny produktów rolnych

Na rynku w Biłegostoku no-
towano wczoraj następujące ce-
ny: żyta 100 kg. 17, żyto
—10.50, jęczmień—13, owies—
13.50, gryka—13, mąka pszena
65%—25, 50%—35, mąka żytnia
pytłowa 65%—18, mąka raze-
wa 90%—12, chleb żytowy—
23, razowy—16, koniuczyna—8.50,
siano gruntowe—7.50, polne—8,
hlota—3.50, słoma targana—
3.50, prosta—4, ziemiaki—
4.50 Z powodu utrudnione-
go dowozu produktów rolnych ten-
dencja zwykła.

Niepoprawna biurokracja

W Grodnie zdarzył się wy-
padek ilustrujący w dosadny
sposób praktyki naszej biuro-
kracji, która pomimo okólników
ministerjalnych, nie może się
pozbyć szkodliwych nalegów.
W ubiegłym roku mieszkanka
Grodna, p. Kuźniczka otrzymała
z Ubezpieczalni Społecznej wez-
wanie płatnicze, by w myśl pre-
pisów prawnych zapłaciła za-
ległość z roku 1933 w wyso-
kości—aż jednego grosza... Po
zastanowieniu się p. Kuźniczka
doszła do wniosku, że nie war-
to chodzić do Ubezpieczalni i
regulować tak malej sumy. Jed-
nak przed kilku dniami do p.

Kuźniczkiej przyszedł inkasent
Ubezpieczalni, abyściągnąć od-
niej zaległość w wysokości jed-
nego grosza i wydał pokwitowa-
nie oznaczone numerem.
Należy to przypomnieć, że
wszkie zaległości, pochodzące
z 1933 r., w myśl ostatnich za-
rzadzeń mogą być rozkładane
na 6 rat. Pani Kuźniczka nie sko-
rzytała jednak z tych „udogodo-
nień” i należność zapłaciła cał-
kowicie.

Na wyspy Kanaryjskie

Związek Izb Rzemieślniczych
zawiadomił Izbę biłegostocką o
powoływaniu możliwości eks-
portu wyrobów wędliniarskich,
konserw mięsnych i wyrobów
powróżniczych na wyspy Kana-
ryjskie.

K. K. O.

Białystok powoli europejuje
się, o czym świadczy m. in.
wzrost liczby nowoczesnych
barowych reklam neonowych.
Wczoraj zainstalowała tego ro-
dzaju reklame popularna pla-
cówka kredytowa—Komunalna
Kasa Oszczędności. Litery K. K.
O. zobyszają już dzisiaj pięknym
światłem.

Ratujcie, bo mnie biją!

Urządник skarbowy Mieczysław
Buczynski zameldował poli-
ciji, że dnia 19 bm., kiedy przy-
był do składu fabrycznego Aro-
na Luńskiego (ul. Sienkiewicza
35) celnik kontroli ksiąg i ew.
ujawnienia nielegalnego handlu
suknem, spotkał się z oporem
ze strony Luńskiego, który do
kontroli ksiąg nie dopuścił, przy-
czem krzycząc: „ratujcie, bo
mnie biją!”—odepchnął urzędnika
i uciekł z ksiżkami.

Zatwierdzenie wyroku

W ubiegły poniedziałek Sad
Apelacyjny w Warszawie rozpa-
trywał sprawę Abrama Gulda,
który został skazany przez
Sad Okręgowy w Biłegostoku
za zabójstwo swego szwagra,
Hirsza Abramowicza—na 10 lat
więzienia. Wyrok Sądu Okrę-
gowego został przez Sad Ape-
lacyjny zatwierdzony.

Ujęty z bronią w rękę

Zbiegły przed aresztowaniem
i poszukiwany za szereg kra-
dzieży i usiłowane zabójstwo
policjanta—Siklicki Stanisław
ze wsi Jawn-Sliwowa (gm. Pi-
kuty) został ujęty przez patrol
policyjny na torze kolejowym.
Siklicki na widok policji usiłow-
wał zbiec. Dopędzony przez
policjanta, wyjął z kieszeni re-
wolver, lecz strzelił już nie
zdążył, gdyż został rozbrojony.
Przekazano go sędziemu śled-
czemu w Biłegostoku.

Rozbitki

Rozbitkiem można nazwać człowieka,
który nie jest świadom swojego celu.
Takiego los zawsze bije. Przeciwnie,
tęmu zawsze dobrze się wiedzie, który
wie czego chce. Ale jest jeszcze wielu
innych rozbitków, których los zawsze
bije, bo nie wiedzą czego chcą. Wiele
jest artykułów, które w handlu stano-
wią wprost ręką podwodną, o które kon-
sumenci się rozbita. To też z tem więk-
szą przyjemnością trzeba powitać fakt
pojawienia się preparatu KNORR, któ-
ra nikogo nie zawiedzie. KNORR przy-
prawa jest jedną z wielu, która smak
potrawy polepsza, nie narzucając się ze
swym specyficznym smakiem.

Gospodynie honorowe „Pożegnania Karnawału”

- Obowiązki honorowych gospodyń „Po-
żegnania Karnawału” łaskawie zgodziły
się objąć panie: Dyr. Riebertowa, Dr.
Kotłarżowa, Dr. Rosenbaumowa, p. Rusz-
czewska, p. Ratusznicza, Dr. Rydzowa,
Jan. Scherschmidtowa, Jan. Seredyńska,
plk. Słonińska, Star. Świątkiewiczowa,
Jan. Ślankiewiczowa, p. Swiężawska,
pancz. Smóleńska, Dr. Sulłobubowa, p. Su-
likowska, Star. Szagłówna, Dr. Szacka,
pancz. Szczekłowska, Dr. Szwarcówna, p.
Kronińska Zofia, dyr. Tencyńska, dyr.
Tillemnowa, Dr. Walewska, p. Wawry-
kówna, dyr. Wiczykówna, prez. Woli-
szowa, p. Wolke, p. Woźniakowa, dyr.
Wysocka, dyr. Wysocka.

PRZYCHODNI dla
wewnętrznych, nerwowych,
DZIECI,
kobiecych (Porady dla ciężarnych)
skóry, wenerycznych,
piclowych (niemoc) i in.
czytane codziennie od 9-7 wiecz.
w LEONICZNY
Sienkiewicza 3, tel. 1-38.
Analityz.
Wizyty na miasto.

M. SEROK BIAŁYSTOK
Marsz. Piłsudskiego 2, tel. 71.
Wylączna sprzedaż
wszystkich wyrobów
MAJDE i S-ka, Warszawa
po cenach ściśle fabrycznych.

Kino „ŚWIAT”
Dzisiaj
Program superzłotogierów
Film plabicystowy Nr. 1

Genjalna artystka—królowa ekranu
KAY FRANCIS
w przepięknym dramacie
DOM Nr. 56
Ceny od 54 gr. Bogaty nadprogram. Pocz. 530

Z kroniki policyjnej

Lewitanowi Abramowi (Grun-
waldzka 17) skradziono z mieszk-
ania 10 ręczników i 3 serwetki
wart. 40 zł. oraz 350 zł. gotówki.

klacz, sanie i uprząż mieste-
cowski kol. Kumala (gm. Kory-
cin) Burwieszczykowi Wincentemu.
— Mieszkańcowi wsi Płasz-
kowce (gm. Balla Wielka) Tru-
szynowi Janowi z niezamknię-
tej stajni skradziono walaucha,
wart. 280 zł., sanie i uprząż.

— Jachimowiczowi Bronisła-
wowi (Wasilkowska 9) jego ko-
chanka Kuczeralska Zofia,
wspólnie z nim zamieszkła
skradła pościel, bieleirne i gar-
derobę ogólnej wart. 70 zł.

— Abramickiemu Jankielowi
z Michałowa skradziono mary-
narkę z dokumentami i 470 zł.

— Karolczukowi Janowi ze
wsi Sobolewo Bornstępa A-
leksander (Staszka 13) wrzucił
w miejsce 5 złotych monet—2 zł.
starego typu wycofane z obiegu.

— Policja zatrzymała 30 let-
niego włóczęgę, Stefana Laszuka,
celem ustalenia tożsamości. Ok-
azało się, że Laszuk jest posu-
kiwany przez Sad Grodzki w
Ciechanowcu.

— Auto osobowe prowadze-
ne przez urzędnika szosała w
Choroszczy—Pietkiela Michała,
niejechało na Zimnoch Franc-
ciszką (Biłostocka 25) Zim-
noch tem samem autem został
odwieziony do szpitala żydow-
skiego, gdzie udzielono mu
pierwszej pomocy i pozostawio-
no na kuracji.

— Nieznani sprawcy skradli

— Auto osobowe prowadze-
ne przez urzędnika szosała w
Choroszczy—Pietkiela Michała,
niejechało na Zimnoch Franc-
ciszką (Biłostocka 25) Zim-
noch tem samem autem został
odwieziony do szpitala żydow-
skiego, gdzie udzielono mu
pierwszej pomocy i pozostawio-
no na kuracji.

Krwawe wesela
We wsi Krynki (gm. Za-
budów) podczas wesela na tle
porachunków osobistych, został
zabity 22-letni Stanisław Zady-
kowski. Sprawcy zabójstwa:
bracia Stanisław i Antoni Da-
widowiczowie zostali zatrzymani
do dyspozycji władz sądo-
wych.

— Nieznani sprawcy skradli

Popierajcie L. P. O. P.

Dzisiaj — Początki 6. 8. 10 15
Ceny od 54 gr.
Rozhlanu carska Rosja w najnowszym przeboju
reżysera Włodzimierza Strzyżewskiego
BURLAK z nad
DZIECI w BUCIE
PONADTO: Rewelacyjny kolorowy film FLAJSZERA
przezna
grolenska

Dr. M. Kanel
Specj. weneryczny, choroby, uladów
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8
(Kobiety od godz. 4—5 pop.)
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-55

Dr. Neumark
Specjalny weneryczny, choroby i med. ophthalmic
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8
Białystok, ul. Kilińskiego 9,
Telefon Nr. 6.66.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne,
skłone i moczopłucne
ul. Sienkiewicza 14 m, 3, tel. 9-41